

Obodryta poskramia konia? Z jakich wzorców czerpał Christian Genschow, gdy w latach 1864-1876 tworzył swoje słynne rzeźby znajdujące się na moście prowadzącym do Zamku w Schwerinie?

Pewny siebie i stanowczy, atletyczny mężczyzna trzyma lejce tuż pod kantarem w silnym uścisku, ujarzmiając porywczego konia. Kary koń już stanął dęba i wydaje się, że zaraz wyrwie się, aby pogalopować w dal. W spojrzeniu zwierzęcia można dostrzec lekką nutę paniki. Patrząc na rzeźbę, wydaje mi się, że nieomal słyszę rżenie konia unoszące się nad mostem zamkowym w Schwerinie.

To, co dokładnie rzeźbiarz Genschow (1814-1891) i jego zleceniodawcy na początku lat 70-tych XIX w. chcieli wyrazić nadal, prawie 150 lat później, pozostaje tajemnicą i otwiera przestrzeń dla naszych dzisiejszych interpretacji. Tytuł zdradza, że Obodryt poskramia swojego konia, podobnie jak jego odpowiednik na przeciwko.

Można wysnuć przypuszczenie, że scena ta może być rozumiana jako symbol pojawienia się kultury na ziemi meklemberskiej, jak i cywilizacji i kultury uprawnej, która pojawiła się tu wraz z przybyciem pierwszych słowiańskich osadników. Nie tylko w XVIII w. czy XIX w. meklemburscy książęta przywiązywali wagę do swojego słowiańskiego pochodzenia.

Jakie wzorce do naśladowania miał syn tej ziemi, urodzony w Rostocku w 1814 roku, który studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie? Z jakich źródeł czerpał inspirację?

Genschow pracował w Berlinie między innymi przy tworzeniu modeli konnego posągu Fryderyka Wielkiego. Jako student ASP z pewnością oglądał słynne kolekcje starożytnych posągów. Pozostawał w kontakcie z Friedrichem Lischem, przez wiele lat kierującym stowarzyszeniem Verein für mecklenburgische Geschichte und Altertumskunde – zajmującym się historią mecklemburgii i archeologią. Od 1852 roku regularnie otrzymywał zlecenia od wielkiego księcia w Schwerinie, za wykonanie których otrzymał Złoty Krzyż Zasługi – Orderu Korony Wandyjskiej w 1870 roku. W tym czasie kronika Mikołaja Marschalka (zmarł 1525) była nadal bardzo popularna w Schwerinie, w którym dom władczyni związała z Aleksandrem Wielkim.

Dlatego też nie można nie zauważyć podobieństw zespołów rzeźbiarskich schwerińskiego mostu zamkowego z najśłynniejszym koniem starożytności, Bucefałem. Ognisty rumak Aleksandra Wielkiego wiernie towarzyszył władcy i wielkiemu zdobywcy w licznych bitwach aż po odległe Indie. Tylko Aleksander umiał poskromić narowistą naturę wierzchowca i wiedział, jak go dosiąść.

Aleksander Wielki jako wzór dla bezimiennego Obodrytów? Zresztą, czy tak znamienite nazwisko można wymieniać w jednym zdaniu z przedstawicielem zachodniosłowiańskiego plemienia Obodrytów?

W każdym razie nieznaną Obodryta przyjmuje zwycięską postawę, która może świadczyć o dumie i charyzmie. Znane i rozpoznawalne rzeźby w podobnej pozie przedstawiają Aleksandra Wielkiego.

To, czy Obodryta mógł być niewzruszoną i waleczną postacią, prawdopodobnie na zawsze pozostanie niewyjaśnioną kwestią. Należy jednak zauważyć, że my dziś zdajemy się wiedzieć więcej o Aleksandrze Wielkim niż o przedstawicielach plemion słowiańskich, którzy kiedyś osiedlili się w Meklemburgii-Pomorzu Przednim.

Übersetzung aus dem Polnischen: Marta Matusiak